

Uczyć lepiej



ODN

Osrodek Doskonalenia Nauczycieli
w Poznaniu

ISSN 1641-5825

Czasopismo oswiatowe

Nr 5-2017/2018



Ilustracja Sylwia Pragłowska

- **W numerze:**
Odczarować retorykę
Po co szkole patron?
Zabawy z Kahootem

KONKURSY O TYTUŁY

→ WIELKOPOLSKA SZKOŁA ROKU

→ WIELKOPOLSKI NAUCZYCIEL ROKU

Termin złożenia formularzy
zgłoszeniowych upływa
30 czerwca 2018 r.



**GORĄCO ZACHĘCAMY DO UDZIAŁU
W KOLEJNEJ EDYCJI KONKURSÓW!**

Szczegółowe informacje oraz regulamin
na stronie:

www.umww.pl

ORGANIZATOR

Departament Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Wielkopolskiego



Szanowni Państwo

Dodajmy sobie skrzydeł – tak można spuentować wartość bieżącego numeru, który w końcówce roku szkolnego oddajemy do Państwa rąk.

Niełatwy rok za nami, a wyzwania na przyszłość coraz trudniejsze. W świetle zmieniających się przepisów o ochronie danych osobowych, także nas, nauczycieli, obowiązywać będzie większa czujność i konkretne procedury. To jednak wyzwanie na kolejny rok, a tymczasem zanim wyruszymy odkrywać nowe lądy, nadrabiać zaległości towarzyskie i lekturowe, zatrzymajmy się na refleksji podsumowującej mijający rok szkolny. Jak wygląda mój bilans zysków i strat? Które doświadczenia i działania edukacyjne warto będzie powtórzyć, a co zarzucić? Co okazało się najsilniejszym motywatorem dla moich uczniów? Jakie nowe kompetencje należałoby zdobyć? Jakie mechanizmy zastosować, aby pozostać w dobrej kondycji psychofizycznej w zawodzie?

Podpowiedzi do własnych rozstrzygnięć znajdziecie Państwo w bieżącym numerze.

Piszemy o tym co za miedzą, ale i na innych kontynentach. Pokazujemy nowe technologie, ale i stare media w nowych kontekstach. Podsuwamy inspiracje do działań artystycznych z uczniami oraz przedsięwzięcia osławiające ich z rynkiem pracy. Nakłaniamy do refleksji na temat zadań wychowawczych i przybliżamy dobre praktyki w tym zakresie. A poza tym – nie tracimy z oczu sztuki motywowania.

Szanowni Państwo, kończący się rok szkolny niech zapisze się sukcesami. Pięknych skrzydeł dla Państwa i Waszych wychowanków w imieniu pracowników czy dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli

Ewa Superczyńska



źródło: pixabay.com

SPIS TREŚCI

Uczyć lepiej



Adres redakcji

ul. Górecka 1, 60-201 Poznań
tel. 61 858 47 00, fax 61 852 33 29
e-mail:
uczyclepiej@odnpoznan.pl
<http://www.odnpoznan.pl>

Konto

KB S.A. III O/Poznań
86 1500 1621 1216 2005 9460 0000

Redakcja

Redaktor naczelny
Ewa Superczyńska
Sekretarz redakcji
Joanna Marchewka
Zespół redakcyjny
Tadeusz Nowik
Dorota Mursztyn-Gorgoń

Reklamy i ogłoszenia

- różne warianty
- konkurencyjne ceny
- szeroki krąg odbiorców związanych z oświatą

Kontakt:

Joanna Marchewka
tel. 61 858 47 64
joanna.marchewka@odnpoznan.pl

Korekta

Krystyna Klimontowicz

Autorzy tekstów

Piotr Czekala
Ewelina Fordońska
Magdalena Gajtkowska
Piotr Góttyn
Katarzyna Janas
Agnieszka Kula
Tadeusz Nowik
Ilona Starosta
Marcin Szmidt
Dorota Nowak-Włodarczyk

Projekt graficzny czasopisma

Mateusz Leszkowicz

Fotoedycja

Klaudia Karpeta

Projekt okładki, ilustracje

Sylwia Pragłowska

Skład i druk

Drukarnia Laser-Graf, Płock
biuro.lasergraf@gmail.com
tel. 664 434 122

Dydaktyka

2

Odczarować retorykę

Inspiracje

4

Zabawy z Kahootem

6

Fotografia w edukacji

Ludzie, miejsca, zdarzenia

8

Czołem do fali

Globalnie i lokalnie

10

Poznańska szkoła w Tanzanii

Wychowanie i profilaktyka

12

Budowanie pewności siebie u dzieci

14

Po co szkole patron?

Dobre praktyki

16

Kieszeń Vincenta 2018

18

Duch przedsiębiorczości w szkole

19

Historia nie musi być nudna

Rekomendacje czytelnicze

20

Dodaj sobie skrzydeł

Odczarować retorykę!

Kształcenie retoryczne uczniów doskonali umiejętność pisania i mówienia. Zanim dojdzie do publicznej prezentacji wypowiedzi, trzeba zacząć od *inventio*, czyli pomysłu na opracowanie tematu.



dr hab. Agnieszka Kula
kieruje Zakładem
Retoryki, Pragmalingwistyki i Dziennikarstwa,
na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej,
UAM w Poznaniu

„Retoryka” w powszechnym użyciu to najczęściej określenie kojarzące się ze strategicznym wykorzystywaniem pustostów. Potwierdza to Narodowy Korpus Języka Polskiego, w którym odnajdujemy typowe użycia słów, konstrukcje wyrazowe funkcjonujące w społecznej przestrzeni: *czcza retoryka, pusta retoryka, hałaśliwa retoryka*¹. Być może warto uświadomić sobie, że poprzez kształcenie retoryczne uczniów mamy spory wpływ nie tylko na funkcjonowanie samego pojęcia, ale także na poprawę jakości powstających tekstów, zarówno pisanych, jak i mówionych.

Praca detektywistyczna

Czasem ulegamy pokusie myślenia, że temat to gotowy pomysł na tekst. Tymczasem formuła tematyczna jest, owszem, ważną odpowiedzią na pytanie, o czym będę mówić (bądź pisać), jednak to tylko punkt wyjścia w pierwszym etapie tworzenia tekstu, czyli w *inventio*. To doskonały moment, by zadać sobie kilka ważnych, a zbyt często pomijanych pytań zasadniczych. Etap inwencyjny bowiem to między innymi skrupulatne gromadzenie danych wokół tematu, selekcjonowanie wiadomości i kolekcjonowanie tego, co może być potrzebne, by powstał dobry tekst.

Wyobraźmy sobie, że zostaliśmy poproszeni o stworzenie wystąpienia z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Jakie pytania musimy zadać – sobie, a czasem też innym – by mieć szansę przygotowania satysfakcjonującego tekstu? Oto niezbędny zestaw.

1. Kto mówi?

Tu mniej istotne będzie imię i nazwisko, a bardziej role społeczne, symboliczne, które są związane ze statusem mówcy. Ważne więc może się okazać, że nadawca jest: reprezentantem społeczności nauczycielskiej (pozycja: „mówię w imieniu wielu”), wychowawcą klasy 7a, ojcem dwóch synów (rola rodzica dodatkowo może wpłynąć na wzrost wiarygodności mówcy), cyklistą, zapalonym filatelistą, honorowym dawcą krwi, etc. Te trzy ostatnie tylko pozornie nie są związane z tematem zasadniczym: by nasz tekst nie był sztampowy, powtarzalny i w efekcie przewidywalny dla uczniów, mogą znaleźć się w nim odniesienia do naszych pasji, do tego, czego nauczyliśmy się od naszych rodziców jako dzieci, co wynieśliśmy z domu – właśnie takie osobiste, a jednocześnie nieprzewidywalne elementy przyciągną naszych słuchaczy.

Pamiętajmy o możliwości wcielenia się niemal w każdą z ról (mogę być ulubioną bohaterką moich uczniów, mogę być przybyszem z innej planety) – siła naszej kreacji zdecyduje o tym, jaki będzie nasz tekst, jaką przyjmie perspektywę. Istotne, by przy wchodzeniu w rolę nieoczywiste (i wychodzeniu z nich) wyraźnie to wskazywać swoim odbiorcom. Stworzenie listy ról, w których możemy wystąpić, przyda się w najmniej oczekiwanym momencie, gdy będziemy potrzebowali dobrego przykładu z życia czy analogii.

2. Do kogo mówi?

Wyliczmy wszystkich, którzy będą mieli okazję nas posłuchać: uczniów (ważne będą ich wiek, płeć, zainteresowania, liczba, poziom edukacji), rodziców i opiekunów, dyrekcję, innych nauczycieli, innych pracowników szkoły, mieszkańców osiedla (jeśli wydarzenie ma charakter otwarty i np. towarzyszy piknikowi lub kiermaszowi osiedlowemu). W kolejnym etapie zdecydujemy, które z tych grup odbiorczych są dla nas najistotniejsze i do których na pewno chcemy mówić. Od tego, do kogo mówimy, będzie zależał nie tylko dobór wątków i tematów, które uruchomimy, ale także te elementy, które pojawiają się „na powierzchni naszego tekstu”, zorganizują jego ramy (np. zwroty adresatywne).

3. Gdzie mówi?

Zastanówmy się nad miejscem: czy jest to zamknięta przestrzeń sali gimnastycznej, czy może otwarty teren przed szkołą. Każda z odpowiedzi będzie determinowała nowe elementy, wskaże liczbę osób, które mogą nas słuchać, uświadomi, co będziemy widzieć podczas przemówienia (np. z wysokiego podestu widzimy tłum, ale gdy stoimy na tym samym poziomie, co odbiorcy, dostrzegamy tylko pierwsze rzędy). To, co będziemy widzieć i słyszeć (np. hałas uliczny, krzyki z placu zabaw), także wpłynie na kształt naszego wystąpienia. Pamiętajmy jednocześnie, że nasi odbiorcy nie widzą tego, co my – oni skupiają się na nas i na tym, co za nami. Zadbajmy więc, byśmy nie znaleźli się w miejscu, które tworzy ośmieszające nas tło (gdy np. stoimy przed szkołą, na której murze ktoś napisał „szkoła óczy”) lub zbyt silnie odciąga uwagę (gdy za sobą mamy boisko, na którym toczy się emocjonujący mecz).

4. Kiedy mówi?

Pomyślmy o dacie, o kontekście tej daty (nie tylko polskim, ale także międzynarodowym), a przy tekstach odwołujących się jakkolwiek do wydarzeń historycznych – również o sytuacji politycznej, gospodarczej czy nastrojach społecznych tamtego okresu. Śledźmy uważnie, czy w ostatnich dniach przed wystąpieniem nie wydarzyło się coś istotnego, co może znacząco wpłynąć na odbiór naszych słów, czego mimo radosnego wydzwiku święta

nie możemy pominąć milczeniem (np. utworzenie nowej organizacji walczącej o prawa dziecka). Refleksja nad czasem to także dobry moment, by zaplanować, ile ma potrwać nasze wystąpienie.

5. Dlaczego mówi?

Nie wystarczy oczywiście odpowiedź, że poprosili nas zwierzchnicy – tutaj istotne będą dwa pytania wspomagające: co chcę uzyskać i jaki cel ma spełniać mój tekst. Gdy będziemy wiedzieli, że mamy np. pochwalić za osiągnięcia, nakłonić do zainteresowania się życiem społeczności, ośmielić do działania, pogratulować czy podziękować, łatwiej wybierzemy odpowiednie narzędzia. Ważne też, by zdecydować, czy poza emocjonalnym poruszeniem odbiorców chcemy ich także rozbawić, czy też na przykład pouczyć (odbiorców może być wielu, możemy nasze słowa skierować do wszystkich lub mówić do każdej z grup osobno). Dopasujmy cele do okazji, nie zapominajmy jednak, że ich uszczegółowienie pomoże wyrwać przemówienie ze szponów sztampy, przewidywalności.

6. Co mówi?

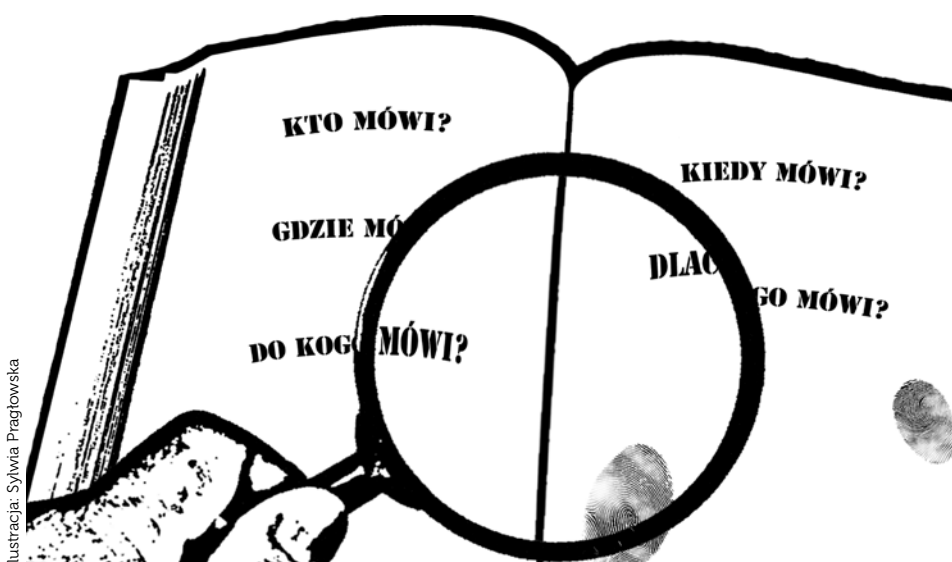
To pytanie o gigantycznej wadze – odpowiedzi na nie zajmują miliony stron w wielu od stuleci tworzonych księgach. Z pojęć, które się tutaj przydają, często odpytujemy uczniów: topos, archetyp, symbol. Udowodnienie przy okazji budowania tekstu, że np. historie mitologiczne czy biblijne mogą stać się świetnym sposobem na skonstruowanie sensownego wywodu, który będzie zrozumiały i przekonujący,

to znalezienie praktycznego wykorzystania dla wiedzy. Gdy w wystąpieniu z okazji Dnia Dziecka skorzystamy np. z toposu arkadyjskiego, części naszych odbiorców dowiedziemy, że Arkadia to nie tylko największe centrum handlowe w Polsce, grecka kraina umiejscowiona na Peloponezie, ale prawzór miejsca szczęśliwego, beztróskiego, które każdy może rozumieć i definiować nieco inaczej. To również od naszej inwencji i koncepcji tekstowej zależy, czy odwołamy się przy tym do autorytetów (literackich, filozoficznych) i na tym zbudujemy swoją argumentację, czy sięgniemy po argument związany ze społecznym dowodem słuszności lub po regułę niedostępności („wyjawię wam tajemnicę”).

Gdy zgromadzimy wszystkie dane, wybierzemy, które z nich będą nam przydatne właśnie przy tym tekście (nie bójmy się wyrzucać tego, co nie pasuje – może przyda się w przyszłości?), sięgniemy po odpowiednie toposy, archetypy, argumenty – czekają nas oczywiście kolejne etapy pracy nad tekstem (równie przyjemne!), jak komponowanie (*dispositio*) i dobieranie słów (*elocutio*), czyli wznoszenie niepowtarzalnej, autorskiej konstrukcji, a także refleksja nad tym, jak tę kompozycję zapamiętać (*memoria*) i najefektowniej ją zaprezentować (*actio*).

Zachętą dla podjęcia trudu odczarowywania retoryki niech będą słowa jednego z największych mówców rzymskich, Cycerona: „Wiedza bez elokwencji jest śmieszna, elokwencja bez wiedzy – groźna dla społeczeństwa”.

¹ <http://nkjp.pl> (dostęp 27 marca 2018).



ilustracja: Sylwia Pragłowska

Zabawy z Kahootem

To co odróżnia Kahoot od innych podobnych serwisów, to dawka emocji, która towarzyszy uczniom w czasie rozwiązywania zadań. Uczniowie rywalizują, udzielając odpowiedzi według zasady „kto pierwszy, ten lepszy”.



Tadeusz Nowik

nauczyciel konsultant ds. informatyki.
Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
w Poznaniu

Nowe technologie w szkole to z jednej strony wielki potencjał (wciąż niewykorzystany), a z drugiej – obawa przed nie do końca zidentyfikowanym zagrożeniem. Dobre zastosowanie tablicy interaktywnej, internetu czy smartfona w klasie to wciąż dla części nauczycieli trudne zadanie. Praca z nowymi technologiami wymaga od nauczyciela posiadania nowych umiejętności, których rozwijania nie można ograniczyć do jednorazowego kursu, ale wymaga systematycznego pogłębiania i ćwiczenia. Tak jak warsztat „analogowy” budujemy latami, tak samo warsztat „cyfrowy” wymaga czasu i wkładu pracy. John Dewey – filozof, pedagog, twórca koncepcji szkoły pracy w Chicago, twierdził: „Jeśli będziemy dzisiejszych uczniów uczyć tak samo, jak robiliśmy to wczoraj, to pozbawimy ich jutra”. Szkoła musi przygotować ucznia do mądrego funkcjonowania w tym cyfrowym świecie.

Zasoby Kahoota

Kahoot to bardzo ciekawe narzędzie do sprawdzania i ugruntowania wiedzy przy pomocy nowych technologii. Całość działa w oparciu o dostęp do internetu i przeglądarkę, którą można uruchomić z komputera stacjonarnego, laptopa, tabletu czy uczniowskiego smartfona. Dodatkowym atutem aplikacji jest prostota przyłączenia uczniów do sprawdzenia wiadomości. Nie trzeba tworzyć kont do logowania, wystarczy podać adres strony www.kahoot.it oraz PIN i można zaczynać grę. Takie rozwiązanie pozwala zastosować to narzędzie praktycznie wszędzie, gdzie mamy dostęp do internetu i projektora.

Obecnie Kahoot jest całkowicie darmowy i pozwala korzystać z pełnych zasobów. Narzędzie to posiada cztery podstawowe funkcje, dzięki którym w interesujący sposób będziemy mogli sprawdzać i utrwaląć wiedzę uczniów: Quiz z pytaniami wielokrotnego wyboru; Jumble – układamy odpowiedzi we właściwej kolejności; Ankieta do zbierania opinii; Dyskusja – ankieta z jednym pytaniem.

To co odróżnia Kahoot od innych podobnych serwisów, to dawka emocji, która towarzyszy uczniom w czasie rozwiązywania zadań. Pytania pojawiają się na ekranie/tablicy nauczyciela a uczniowie między sobą rywalizują, udzielając odpowiedzi na czas według zasady „kto pierwszy, ten lepszy”. Po każdym pytaniu wyświetlana jest odpowiedź oraz ranking, kto odpowiedział prawidłowo i najszybciej. Pytania mogą zawierać tekst, mogą odnosić się do obrazu lub fragmentu filmu opublikowanego na Youtube. Wstawiając wideo, w prosty sposób określamy, jaki fragment filmu ma zostać wyświetlony, nie musimy przycinać filmów, by na przykład usunąć tytuł i autora. Każde pytanie może mieć indywidualnie określony czas na udzielenie odpowiedzi, co wzmaga napięcie i rywalizację. W Kahoot wszyscy odpowiadają na to samo pytanie. Może wydawać się, że takie rozwiązanie sprzyja ściąganiu. Pamiętajmy, że quiz jest pewną formą zabawy, której celem jest nie tylko sprawdzenie wiedzy, ale również nauka. Nawet wzajemne konsultowanie odpowiedzi, jeśli pomaga przyswoić wiadomości, wpisuje się w ten sposób nauczania.

WHAT'S NEW AT KAHOOT!



For schools

Find curriculum-aligned games in our pre-made collections for math, science, ELA and history! We're adding new quizzes every week.

[See collections](#)



For businesses

Unleash the Kahoot! magic in your company! Upgrade to one of our premium plans to step up your game. **NEW!** Kahoot! Pro for marketers, salespeople and event managers.

[Start free trial](#)

zrodlo: <https://kahoot.com/welcomeback>

Obecnie Kahoot jest całkowicie darmowy i pozwala korzystać z pełnych zasobów. Narzędzie to posiada cztery podstawowe funkcje (Quiz, Jumble, Ankieta, Dyskusje), dzięki którym w interesujący sposób będziemy mogli sprawdzać i utrwaląć wiedzę uczniów.

Jak to działa?

Wchodząc na stronę www.kahoot.com, zakładamy darmowe konto nauczyciela i podajemy kilka podstawowych informacji. Utworzone konto pozwala nam publikować własne zestawy gier oraz przechowywać raporty z rozwiązywanych przez uczniów zadań, tworzyć tzw. *challenge* – zadanie domowe. Po utworzeniu konta możemy przystąpić do stworzenia własnego quizu – najbardziej popularnej gry w Kahoot, używanej przez nauczycieli. Innym rozwiązaniem jest poszukanie w zasobach Kahoot stworzonych i udostępnionych zestawów gier. Wybierając opcję *Find Kahoots*, podajemy szukaną frazę i w ten sposób znajdujemy gotowe quizy. Pamiętajmy, że część z nich zrobiona została przez uczniów, sprawdzmy więc ich poprawność przed wykorzystaniem. Gotowe quizy możemy dowolnie modyfikować, dopasowując do swoich potrzeb. Jest to duże ułatwienie, a także możliwość skorzystania z ciekawych rozwiązań.

Gdy mamy już opracowany quiz, możemy go przetestować, a następnie zastosować na lekcji. Wyświetlamy quiz na dużym ekranie w klasie, a uczniowie przy pomocy swoich mobilnych urządzeń wchodzą na stronę www.kahoot.it (lub przez wcześniej zainstalowaną aplikację), wpisują wyświetlony PIN i podają swój pseudonim, po którym będą identyfikowani. I zabawa się zaczyna!

Nie tylko quizy

Stosunkowo nową funkcją w Kahoot jest gra Jumble, która polega na ustawieniu odpowiedzi we właściwej kolejności. W ten sposób dobrze sprawdzają się zadania z zakresu chronologii, systematyki i wszystkich zagadnień związanych z kolejnością i porządkowaniem.

Inną niedawno wprowadzoną propozycją jest *challenge*, który pozwala stworzyć zadanie domowe. Uczniowie na koniec lekcji otrzymują link do gry (można go podać w postaci QR kodu i PIN). Zamiast zadań papierowych odbierają lekcje za pomocą gier w dowolnym czasie i w dowolnym miejscu. To atrakcyjne i wciągające! Nauczyciel określa oczywiście termin, do kiedy należy rozwiązać zadanie. Na koniec otrzymujemy raport z wynikami pracy domowej, który w łatwy sposób pozwala nam zweryfikować postępy naszych uczniów.

Przygotowanie gier i quizów nie musi być tylko i wyłącznie domeną nauczyciela. Kahoot to narzędzie, które można z powodzeniem oddać w ręce uczniów, by to oni opracowali zestawy zadań z danego obszaru wiedzy i zaprezentowali je przed swoimi rówieśnikami. To nie tylko dobra zabawa, ale także duża motywacja do nauki!

Fotografia w edukacji

Fotografia jest zwykle stosowana w edukacji jako narzędzie pomocnicze, warto jednak zdać sobie sprawę, jak liczne kompetencje uczniów może rozwijać, w tym jedną z najcenniejszych – umiejętność krytycznego odbioru kultury.



Ewelina Fordońska

nauczycielka zajęć artystycznych i plastyki w Zespole Szkół z Oddziałami Sportowymi nr 1 w Poznaniu, wykładowczyni fotografii i innych przedmiotów kreatywnych w TEB Edukacja w Poznaniu, fotografka i inicjatorka projektów społecznych

Proponuję oprzeć współpracę z uczniami o głęboko humanistyczną koncepcję znakomitego fotografa – Tadeusza Rolke, który zwracał uwagę przede wszystkim na refleksję społeczną i kulturową, ujętą w ciekawą formę graficzną.

Podczas zajęć artystycznych, które prowadzę, uczniowie mają okazję zapoznać się z warsztatem pracy fotografa, kompozycją obrazu, technikami fotograficznymi czy oświetleniem w portrecie, zajmują się także fotografią kulinarną czy produktową. Jednak bardziej istotnym aspektem jest wychowawczy wymiar spotkań z fotografią – praca zespołowa nad projektem, dzielenie się obserwacjami, wzajemne inspirowanie do działań, szukanie rozwiązań potrzebnych do zrealizowania fotoreportażu, na przykład na temat środowiska, w którym mieszkają.

Rodzina

Pracę Renaty Dąbrowskiej *Ich Reis* wykorzystuję do wprowadzenia w temat istoty fotoreportażu. Jedno z zadań polega na ułożeniu wymieszanych fotografii w cykl, który opowiada historię z uwzględnieniem wstępu, rozwinięcia i zakończenia. Te zdjęcia są pretekstem do rozmowy o rodzinie, która cztery zimy spędziła w namiocie po tym, gdy bank zabrał ich dom. Nie poddali się, zbudowali nowy własnymi rękami, pomagali im darczyńcy, sąsiedzi i lokalna społeczność.

Uczniowie, analizując emocje pojawiające się na portretach, określają relacje między ludźmi, zwierzętami i przedmiotami z otoczenia, identyfikują

na zdjęciach te elementy, które pomagają określić czas wydarzeń z życia rodziny. Fotografia w tym przypadku staje się treningiem uważności i empatii.

Tolerancja

Zdjęcie reklamowe z kampanii mody marki H&M *Coollest Monkey In The jungle* przedstawiało czarnoskórego chłopca z wyżej wymienionym napisem na bluzie. Czy była to przykra wpadka o podłożu rasistowskim, czy *brand managerzy* są ponad stereotypowymi skojarzeniami (w końcu małpa to bardzo inteligentne zwierzę) i nie chcieli nikogo urazić? Jaką rolę odgrywały media w nagłaśnianiu tej sprawy? Czy patrzyłbym na to zdjęcie inaczej, gdybym pochodził z np. z RPA i moi przodkowie doświadczyli *apartheidu*, czy jako biały Europejczyk jestem w stanie zrozumieć niechęć czarnoskórej społeczności do tego zdjęcia? Takie pytania zadawali sobie w zespole uczniowie, by później dzielić się refleksjami, sugestiami o intencjach (jawnych i ukrytych) kampanii.

Natomiast fotografie Diane Arbus to znakomity przykład porzucenia świata idealnego, wykreowanego na potrzeby mody i trendów, a jednocześnie próba przybliżenia portretów ludzi naznaczonych odmiennością, potocznie nazwanych dziwakami, *outsiderami*. Uczniowie, analizując portrety – czasem brzydkie, eksponujące chorobę, biedę zastanawiali się nad własnymi reakcjami, opisywali je w rozmowie i odpowiadali na indywidualnej karcie pracy.



fol. Ewelina Fordońska

Warsztat fotografowania

Istotnym aspektem jest wychowawczy wymiar spotkań z fotografią – praca zespołowa nad projektem, dzielenie się obserwacjami, wzajemne inspirowanie do działań, szukanie rozwiązań.

Dokument historyczny

Na ile odległe fakty mają wpływ na aktualną sytuację? Czy dzieje się w moim kraju coś szczególnego w życiu społecznym i politycznym, co mogą utrwalić na fotografii, co stanie się śladem ważnej historii kraju, mojej historii jako jednostki w społeczeństwie? Zadanie twórcze dla uczniów polegało na wizualnym udokumentowaniu swojego „fyrtila” (podwórka). Dobrze jest jednak wcześniej zainspirować ich projektami fotograficznymi mistrzów. Jako punkt wyjścia do tego kręgu rozważań wykorzystuję cykl Tadeusza Rolke *Warszawa – stan wojenny – manifestacja i starcia uliczne 1982*, a także fotoreportaż Tomasza Tomaszewskiego *Stan wojenny*, a następnie fotograficzne ilustracje przemian ustrojowych, życia codziennego na progu kapitalizmu w pracach Konrada Pustoły *Nieskończone domy* i *Nieskończone fabryki*.

Wojna bez krwi

Obrazy konfliktów zbrojnych i ich ofiar docierają do nas w niekończącym się cyklu medialnym. Uczniowie analizują zdjęcia dokumentalne i tworzą wypowiedzi na temat etyki mediów, ryzyka pracy fotografa wojennego, a także dostrzegają, że o wojnie można opowiedzieć bez obrazów epatujących przemocą. Pomocnym tekstem w pracy na lekcji może być fragment książki *Widok cudzego cierpienia* Susan Sontag, krytycznie odnoszącej się

do utrwalania tragedii wojennej oraz zdjęcia Rogera Fentona, kontrastowe do tych zrobionych przez Roberta Cappę czy Jamesa Nachtwaya.

Mniejszości etniczne

Czego mogą dowiedzieć się uczniowie z portretu? jakie historie są w nim zapisane? jak żyją ci pozornie „inni”? Do tematu wprowadza nas Tadeusz Rolke i jego *Romowie*, kontynuacją są *Cyganie* Tomasza Tomaszewskiego. Co uczniowie z Poznania mają z nimi wspólnego, a co ich dzieli? Wnioski uczniowie mają podobne – mimo odmiennej kultury, wyznania, ludzie tworzą więzi, zakładają rodziny, pracują, czują radość, gniew, doświadczają szerokiej gamy emocji i upływu czasu. Projekt Konrada Pustoły *W Polsce Żydów już nie ma* udowodnia przewrotnie, że są i współtworzą krajobraz kulturowy i społeczny. Jest to punkt wyjścia do refleksji nad tym, co wiemy o społeczności żydowskiej, czy pamiętamy, że od wieków buduje ona polską państwowość.

W kulturze silnie zorientowanej je do celów marketingowych i promocyjnych, szczególnie istotne jest to, żeby uczniowie świadomie dostrzegali również inne wymiary i funkcje obrazów, a w dłuższej perspektywie zdecydowali o tym, co chcą oglądać i czego oczekują od przekazu medialnego.

Czołem do fali

dr Joanna Roszak

poetka; adiunkt w Instytucie Slawistyki PAN;
nauczycielka w liceum i gimnazjum;
dwukrotnie nominowana do Nagrody
im. Ireny Sendlerowej;
współfundatorka i wiceprezeska
Fundacji Józefa Rotblata;
autorka książek;
zajmuje się promocją edukacji
na rzecz pokoju.



W kajaku

Ilona Starosta: Kim jesteś: poetką? nauczycielką? badaczką literatury? ocalającą zapomnianych? Czy potrafisz te aktywności zhierarchizować?

Joanna Roszak: Kilka lat temu podczas jakichś warsztatów poproszono uczestników o określenie jednym rzeczownikiem: „kim jestem”. Moimi pierwszymi skojarzeniami były „nauczycielka” (ale pomyślałam, że to jakieś niepociągające) i poetka (co brzmiało z kolei mało przyziemnie). Dziś uważam bycie nauczycielką za piękny zawód. Właśnie szkoła jest miejscem, w którym można naprawiać świat. A ścieżki, które wymieniłaś, zachodzą na siebie. Praca badaczki wielorako procentuje w spotkaniach w szkole, ale to dobroczynne oddziaływanie przebiega także w drugim kierunku. Z kolei pisanie wierszy, ich czytanie, wydobywanie zapomnianych historii uważam za bardzo ważne i przez nie także się definiuję.

Podobno zostajemy nauczycielami, bo spotkaliśmy kogoś niezwykłego na swojej drodze.

Wiele zawdzięczam mojej polonistce z liceum, Izabeli Bartoszewskiej. Na pierwszym roku polonistyki żyłam zajęciami sztuki interpretacji z Katarzyną Koschany. Później taką rangę miały zajęcia z teorii literatury z Tomaszem Mizerkiewiczem. Równie ważni byli ci, których znałam z opowieści. John Dewey, badacz nieskrępowanego rozwoju dziecka, niechętny przymusowi w wychowaniu, zwolennik teorii, że edukacja nie jest tylko przygotowaniem do życia, ale samym życiem. Korczak – wzięłam sobie do serca jego naukę z wykładu, gdy zebrani oglądali obraz rentgenowski przestraszonego chłopca. „Poproszono mnie dzisiaj, żebym wam pokazał, jak pracuje ludzkie serce, ale nie interesuje mnie anatomia. Interesują mnie wyłącznie uczucia, zwłaszcza jedno. Strach. Przyjrzyjcie się uważnie prześwietleniu i nigdy nie zapomnijcie tego widoku”. No i oczywiście w liceum przeżyłam seans *Stowarzyszenia umarłych poetów*.

A wartości? Które są dla Ciebie istotne?

Chętnie wracam do źródłosłowu, pedagogiki: *pais* – dziecko, *agogos* – towarzysz, przewodnik, ktoś przychylny, nachylony ku potrzebom dziecka. Najwięcej w edukacji znaczą relacje. Ale gdy myślę o pracy nauczycielki, przychodzi mi do głowy opowieść o kamieniarzach; można w nich dostrzec także nauczycieli. Trzej kamieniarze zajmowali się tym samym, ale gdy zapytano ich, co robią, odpowiedzieli różnie: – Nie widzisz? Rozłupuję kamienie. – Zarabiam na chleb dla rodziny. – Buduję cudowną katedrę.

Ty budujesz katedrę – byłaś nominowana do Nagrody im. Ireny Sendlerowej. Jakie to ma dla Ciebie znaczenie?

Trzy lata temu po intensywnej pracy z tematami żydowskimi zaczęłam wprowadzać w szkole kwestie związane z uchodźstwem. I myślałam o tym zdaniu, które Sendlerowa usłyszała od ojca: by podać rękę tonącemu, nawet jeśli nie potrafi się pływać. Karski, Sendlerowa, Rotblat, Kurorń, Bartoszewski – to patroni moich działań szkolnych. Z uroczystości wręczania Nagrody Sendlerowej – w roku, gdy otrzymała ją Zofia Cofałka – zostało mi zdanie jednej z ocalonych z Zagłady, która zwróciła się do nas, nominowanych: „Jesteście dzisiejszymi sprawiedliwymi”. W zależności od szkoły, w jakiej się uczy – można mieć przy tym wsparcie dyrekcji, rodziców i dzieci, można samemu potrzebować podania ręki.

Nie boisz się podejmowania kontrowersyjnych tematów?

Kiedy uczyłam się pływać kajakiem, usłyszałam instruktaz, by ustawiać się czołem do fali. Byłam wdzięczna za tę radę, głównie dlatego, że wzięłam ją za dobrą metaforę, którą można objąć obszar działań pedagogicznych i, ogólnie, sferę działań życiowych. Należy stawiać czołem do trudnej sprawy. Łatwe tematy może w ogóle nie zasługują na podjęcie.

Pracujesz teraz nad książką o Józefie Rotblacie. Kim on dla Ciebie jest ?

Mam wrażenie, że to jest mój najważniejszy nauczyciel. Kiedy uda mi się zrobić coś wartościowego, myślę, że byłby ze mnie zadowolony. Doskonale pamiętam pierwsze spotkanie z tą postacią – fizykiem, laureatem Pokojowej Nagrody Nobla, współzałożycielem organizacji Pugwash. Kiedy dotarłam do jego przemów i wywiadów z nim, zobaczyłam człowieka szlachetnego,

który życie poświęcił walce o pokój. To był los, który mógł się potoczyć w stronę głębokiego smutku. Rotblat jednak podjął decyzję, aby stanąć po jasnej stronie. Warto pokazywać młodzieży, że wiele w naszym życiu zależy od świadomych zamierzeń.

To, o czym mówisz, jest dla mnie spójne z Twoim ostatnim tomem poetyckim *Przyszli niedokonani* – stajesz w nim po stronie słabszych. Czy wierzysz w moc poezji zmieniającej świat?

Ryszard Krynicki napisał: „Złe wiersze / nie nawrócą despoty. / Dotyczy to, niestety, także dobrych wierszy”. Jedną z wiodących innowacji *mindfulness* w brytyjskich szkołach nazwano *.B.* Tytuł tego projektu edukacyjnego rozwijać należy jako: zatrzymaj się, oddychaj, bądź świadomie. Ja nazwałam blok swojej innowacji *.P* – zatrzymaj się, stań się uważniejszy/uważniejsza dzięki poezji. Wierzę w siłę poezji, która uczy empatii.

Nie chodzi o to, by policzyć sylaby, dokonać po prostu sekcji zwłok poezji.

Tak jak u Herberta w *Epizodzie w bibliotece*. Jest też taki wiersz Józefa Barana o poezji jako efekcie motyla. Według niego poezja może być delikatnym trzepotem, który gdzieś wywoła tomado. I ja wierzę w taką siłę.

Bo poezja uczy uważności, daje chwilę błysku, który zostaje albo nie.

Najcudowniejsze są te lekcje, kiedy mamy przed sobą tekst, który wydaje się prosty, a potem odśaniają się jego kolejne warstwy. Uczniowie przekonują się, że nic nie jest jednoznaczne. W rozmowie ujawniają się treści, które nie pojawiłyby się w intymnej lekturze. To też szkoła demokracji, kiedy twórczo się pokłócimy i skłonni jesteśmy zrewidować nasze pierwsze sądy – tego również uczy poezja. Na lekturę tekstu trzeba poświęcić około czterech minut, to tyle samo, ile w eksperymencie Arthura Arona poświęcamy obcej osobie, by ją poznać. Te chwile, i z poezją, i z Innym mogą nas nauczyć współodczuwania.

Przyszli niedokonani są reakcją na to, co widzisz dookoła siebie. Bardziej w planie społecznym niż prywatnym. Czy nie boisz się zarzutu publicystyki?

Od mniej więcej dwóch lat, od początku kryzysu postaw humanitarnych związanych z uchodźstwem, gdziekolwiek się pojawiam, mam wrażenie, że trzeba coś zrobić. Dlatego właśnie przez dwa lata pisały mi się takie teksty. Nie zadałam sobie tego tematu. Wiem

też, że mogę mieć więcej wrogów niż przyjaciół po wydaniu tomu o uchodźstwie.

Można w Twoich wierszach dostrzec odwołania do biblijnych fraz i motywów.

Temat wygnania to temat biblijny. Ludzie to wygnańcy, niemal od początku świata, od samej Ewy wypędzonej z Edenu. Święta Rodzina to także uchodźcy, którzy musieli uciekać przed Herodem do Egiptu. Pamiętam te Święta w 2016 roku, bardzo trudne, zaraz po tym, co najgorsze zdarzyło się w Aleppo. To był ten czas, kiedy Umer i Turnau śpiewali swoją kolędę ze słowami Jarosława Mikołajewskiego. Najbardziej zaskakujące jest dla mnie to, że niekiedy i w kościele buduje się podziąły. Uważam to za niebezpieczne. Piramida nienawiści, którą wypracował Gordon Allport, zaczyna się od stygmatyzowania językowego. Innych, co już dawno się zdarzyło. Co dalej?: unikanie ich, dyskryminacja, przemoc, która prowadzi do ludobójstwa.

Jakie znaczenie mają szkoła i poezja?

Szkoła i klasa są społeczeństwami w miniaturze. Trzeba zacząć od dzieci budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Właśnie dzisiaj robiłam ankiety w jednej z moich klas. Co ciekawe, dzieci, które nie brały udziału w innowacji pokojowej, były bardzo zdziwione, że pokój zaczyna się od relacji Ja-Ja. Dla nich pokój to po prostu brak wojny. To znaczy, że szkoła w ogóle nie uczy, czym jest pokój wewnętrzny.

Uczymy przede wszystkim posłuszeństwa.

W mojej ostatniej wychowawczej klasie wprowadzałam wiele elementów *mindfulness*, głównie na tym oparłam lekcje wychowawcze. Czytaliśmy też poezje – wróciłam do Miłosza i jego *Pieska przydrożnego* i *Wypisów z ksiąg użytecznych*, to jest/była prawdziwa poezja uważności, zanim jeszcze pojawiła się moda na ten termin.

Nie przykładasz dużej wagi do testów i egzaminów. Zapytam na zakończenie trochę przewrotnie: co poczułabyś, gdyby Twój wiersz pojawił się w arkuszu maturalnym?

Pewnie chodziłabym jak Mrozek i przeproszała. To świetna anegdota. Nie sądzę, że może mi się to zdarzyć. Ale pomyślałabym też: ciekawe, co mają do powiedzenia. Teksty są mądrzejsze niż autor. Byłabym bardzo ciekawa, co by napisano w tych pracach.

Rozmawiała: dr Ilona Starosta nauczycielka języka polskiego i etyki w Zespole Komunikacji w Poznaniu

Poznańska szkoła w Tanzanii

Dzięki podjętej inicjatywie możemy poznać inne kultury z bardzo bliska, z pięknej perspektywy dziecka. Będziemy chcieli tę egzotyczną dla nas kulturę pokazywać także polskim dzieciom, robiąc wspólne edukacyjne projekty.



Piotr Czekala

współzałożyciel
Stowarzyszenia Nauczycieli Edukacji Początkowej;
zaangażowany w działania Stowarzyszenia Łejery
i projekt „Sztuka Uczenia”

Powszechnie określana jest Czarną Afryką, znajduje się prawie na równiku – Tanzania. To tu, w byłym obozie dla uchodźców, w Ulyankulu powstanie nowoczesna szkoła, wybudowana z lokalnych materiałów i we współpracy z mieszkańcami. Stanie się też miejscem spotkań integracyjnych. „Chcemy wybudować wioskę edukacyjną osadzoną w lokalnej tożsamości, która będzie przestrzenią edukacji szkolnej, nauczania języka angielskiego poprzez metody teatralne, ale zarazem spotkań społecznych oraz inicjatyw teatralnych. I to jest dla nas najważniejsze” – podkreśla prezes *Wayair Foundation*, Aneta Sadowska. Projekt został doceniony przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i otrzymał dofinansowanie na rozpoczęcie budowy. To jednak kropla w morzu potrzeb, więc każde wsparcie, pomoc, współuczestniczenie jest niezwykle cenne.

Dramatyczna przeszłość

W 1972 roku w Burundi, sąsiadującym z Tanzanią, doszło do powstania mającego na celu obalenie reżimu. Zginęło wtedy ponad sto tysięcy ludzi należących do plemienia Hutu, a setki tysięcy uciekło do sąsiednich krajów. Ponad sto pięćdziesiąt tysięcy uchodźców znalazło się w Tanzanii w trzech obozach zlokalizowanych na terenach wiejskich: Ulyankulu, Katumba oraz Mishamo. W każdym z nich rodziny

uchodźców otrzymały działki pod uprawę roli, dzięki czemu szybko stały się samowystarczalne.

Czterdzieści lat później tej samej grupie burundyjskich uchodźców dano wybór powrotu do ojczyzny lub naturalizacji poprzez uzyskanie obywatelstwa Tanzanii. Niemal osiemdziesiąt procent z nich opowiedziało się za naturalizacją, która została przeprowadzona w oparciu o Tanzańską Strategię Spójnych Rozwiązań, podpisaną wspólnie w 2007 roku przez rządy Tanzanii i Burundi we współpracy z UNHCR (Wysokim Komisarzem ONZ ds. Uchodźców). Było to posunięcie bez precedensu – po raz pierwszy w historii pojedynczy kraj zdecydował się na obdarowanie obywatelstwem tak dużej grupy uchodźców.

Przywracanie ładu

Obecnie Ulyankulu i pozostałe wioski przekształcają się z obozów dla uchodźców w miasta. Projekt budowy „wioski edukacyjnej” jest nie tylko odpowiedzią na potrzeby lokalnej społeczności, ale dokładnie wpisuje się w plany rozwojowe obwodu administracyjnego. Bazuje na badaniach terenowych poznańskich etnografów, edukatorów jak i architektów związanych z fundacją i prowadzony jest w ścisłej współpracy z lokalną tanzańską społecznością, działaczami i organizacjami.

Sercem projektu jest teatr, a przestrzeń centralnego dziedzińca stanie się



Materiał z wystawy o Ulyankulu (Scena Wspólna)

**Zbudować chcemy
z marzeń
otwarty, jasny dom.
Choć domu
jeszcze nie ma,
lecz klucze
przecież są.**

Wanda Chotomska

widownią zadaszoną koronami pięknych drzew mangowca. Klasy lekcyjne owinięte ceglana wstęgą zmieniają elewacje budynku w ciągły plac zabaw, tworząc jednocześnie wiele przestrzeni o różnych funkcjach, aby dzieci i inni mieszkańcy Ulyankulu socjalizowali się wokół szkoły.

Całość zaprojektowano z pełnym poszanowaniem lokalnej historii i tożsamości, z architektoniczną wrażliwością. Projekt wykonany zostanie z użyciem lokalnych materiałów, tworząc skromną, zrównoważoną i otwartą architekturę dobrze osadzoną w afrykańskich realiach.

Aneta Sadowska zwraca uwagę na ważne aspekty: „My współpracujemy, a nie tylko pomagamy, spotkaliśmy się, żeby zrealizować nasze i ich potrzeby. My mamy potrzebę podzielenia się naszą wiedzą i możliwościami. Uchodźcy z Burundi mają potrzebę wody i edukacji. Stąd pomysł wioski edukacyjnej i szkolenia nie tylko dzieci, ale też nauczycieli. To bardzo ważny element naszego programu.”

Edukacja dwustronna

Dzieląc się tym, co możemy ofiarować innym, wychowujemy następne pokolenia w przeświadczeniu, że ludzie bez względu na kolor skóry, miejsce, w którym mieszkają, konflikt w którym

uczestniczą, mają podobne potrzeby. Dzięki podjętej inicjatywie poznajemy też inne kultury z bardzo bliska, z pięknej perspektywy dziecka. Będziemy chcieli tę egzotyczną dla nas kulturę pokazywać także polskim dzieciom, robić wspólne edukacyjne projekty. To szerokie i ambitne plany, ale realistyczne. Już współpracujemy ze Stowarzyszeniem Lepsi Świat, które koordynowało budowę „poznajskiej” szkoły z Nepalu i chcemy wysłać tam wolontariuszy z naszym programem. Obserwujemy inne miejsca na świecie, gdzie planujemy się zaangażować (więcej na www.sztukauczenia.pl). Będziemy niejako edukować w dwie strony. Już teraz tutaj w Polsce prowadzimy warsztaty *Z daleka od domu, czyli wstęp do historii migracji*.

Jest wiele problemów związanych ze zjawiskiem migracji, dlatego włączyliśmy się w edukację na ten temat. Przedstawiamy rys historyczny, zastanawiając się, co zawdzięczamy migracjom, gdzie są jej zagrożenia i o czym warto wiedzieć, żeby wyrobić sobie własne zdanie.

Jeśli jesteś zainteresowany współpracą lub edukacyjnym wolontariatem dla Globalnego Południa, skontaktuj się przez stronę facebookową fundacji. Więcej informacji na stronie www.wayair.pl

Budowanie pewności siebie u dziecka

Większość uczniów obawiając się wykluczenia, podąża bezwiednie za modą lub oczekiwaniami dorosłych. Dlaczego tak chętnie mówimy o „życiu w zgodzie ze sobą”, ale z jakichś powodów odmawiamy tego prawa naszym dzieciom?



Katarzyna Janas

współzałożycielka Instytutu Durkalskiego RMP Polska sp. z o.o., ekspert i praktyk z zakresu motywacji wewnętrznej, propaguje naukowe podejście do motywacji *Reiss Motivation Profile*.

Truizmem jest stwierdzenie, że każdy rodzic chce, aby jego dziecko było szczęśliwe. W tym pragnieniu nie ma niczego złego, ale goniąc za sukcesem dziecka, niektórzy dorośli mają tendencję do zaspokajania własnych ambicji, zamiast troskliwego wstuchiwania się w potrzeby podopiecznego.

Wspieranie wyborów dziecka

Motywacja wewnętrzna u młodego człowieka ujawnia się już w jego codziennych wyborach, które my – dorośli – zbyt szybko oceniamy jako negatywne. Dziecko nie chce posprzątać pokoju? Jest bałaganiarzem i trzeba go tego oduczyć. Cały dzień siedzi samo w pokoju, zamiast wyjść na dwór i spotkać się ze znajomymi? Jest odludkiem, więc trzeba nakłonić je do spotkań. Nie wybrało najlepszego liceum w mieście, tylko zwyczajną szkołę dla „przeciętniaków”? Brakuje mu ambicji!

Próbując wychować dziecko według swoich potrzeb, łatwo wywołać w nim wewnętrzny konflikt i poczucie rozdarcia między swoimi pragnieniami a oczekiwaniami rodziców. Tymczasem to właśnie w tym momencie dziecko podejmuje pierwsze życiowe wybory. Kiedy, jeśli nie teraz, rodzice powinni być dla niego szczególnym wsparciem?

Konflikt motywatorów

Kompleksowy obraz motywacji buduje się około czternastego roku życia. To wtedy kształtują się poszczególne motywatory, które szczegółowo opisał prof. Steven Reiss, amerykański psycholog kliniczny. Te szesnaście motywatorów to: władza, niezależność, ciekawość, uznanie, porządek, gromadzenie, honor, idealizm, kontakty społeczne, rodzina, status, rewanz, piękno, jedzenie, aktywność fizyczna i spokój.

Występują one u każdego z nas, ale w różnym natężeniu i to właśnie decyduje o naszej indywidualności, innym postrzeganiu świata.

Gdyby każdy rodzic poznał i zrozumiał motywatory swojego dziecka, byłoby mu znacznie łatwiej zrozumieć jego potrzeby, dążenia i zachowania.

Zrozumienie własnych motywatorów wiele powie nam o tym, w jaki sposób oceniamy rzeczywistość. Rodzicowi mającemu wysoki motywator „Porządek” trudno będzie zrozumieć dziecko z niskim natężeniem tego samego motywatora. Podświadomie zakładamy, że nasz system wartości i potrzeb jest jedynym słusznym i chętnie poddajemy krytyce tych, których potrzeby kształtują się inaczej.

Dajmy czas na rozpoznania

Rzekomy brak ambicji u dziecka to częsty powód rozczarowań rodziców. Dla wielu rodziców najprostszym wytłumaczeniem



źródło: iStockphoto.com

tej sytuacji jest jednoznaczna i surowa ocena: lenistwo. Tymczasem ambicja jest bardzo mocno związana z motywatorem „Władza”. Osoby o wysokiej potrzebie władzy mają dominujący charakter i dużą potrzebę sukcesów. U rodziców z tym motywatorem rozbudzenie żądzy sukcesu u dziecka jest najważniejszym celem wychowania. A możliwe że dziecko nie odkryło jeszcze tego, co chce w życiu robić. Nastolatek musi przecież mierzyć się ze szkolną rzeczywistością, w której uczy się wszystkiego, niezależnie od pasji i chęci, a motywacja wewnętrzna jest dopiero na etapie kształtowania się.

Życie zgodne ze sobą

Budując u dziecka pewność siebie, należy zwrócić też uwagę na motywator „Uznanie”. Wysokie natężenie w tym obszarze wiąże się z pragnieniem aprobaty ze strony innych, dużą wrażliwością na krytykę i skłonnością do perfekcjonizmu. Dziecko z niskim natężeniem tego motywatora bez problemu poradzi sobie z krytyką czy presją oczekiwań. W przeciwnym wypadku, będzie starało się zaspokoić oczekiwania rodziców, na długie lata zapominając o własnych pragnieniach.

Chętnie mówimy o „życiu w zgodzie ze sobą”, ale z jakichś powodów odmawiamy tego prawa naszym dzieciom.

Trzeba pamiętać, że nie ma złych ani dobrych motywatorów. Na przykład wysoka potrzeba uznania niesie ze sobą też wiele korzyści, jak empatię i wrażliwość. Ludzie o silnym natężeniu tego motywatora są doskonałymi obserwatorami, potrafią doceniać, mówić komplementy oraz sprawiać, że w ich towarzystwie inni czują się przyjemnie.

I co dalej?

Wiele młodych osób pytanych o to, co chce robić w życiu, wzrusza ramionami. Szkoła nie stwarza okazji do odkrywania siebie, swojej indywidualności, mocnych stron i motywacji. Większość uczniów obawiając się wykluczenia, podąża bezwiednie za modą czy oczekiwaniami dorosłych. Jako rodzice i wychowawcy możemy pomóc im poznać własne motywacje i wybrać dalszą drogę tak, jak sami byśmy sobie tego życzyli – w zgodzie ze sobą. Uznanie autonomii podopiecznych jest bardzo ważne dla ich rozwoju – decyduje o poczuciu sprawstwa.



Słuchajmy uważnie,
co mówią nasze dzieci.



Pozwalajmy
podejmować własne decyzje.



Szanujmy
indywidualność i autonomię.



Nie porównujmy
dziecka do jego kolegów
i koleżanek.



Wspierajmy pasje dziecka,
nawet te najdziwniejsze.



Uczmy
podopiecznych wyrażania
swoich emocji.



Świętujmy
każdy najmniejszy
sukces dziecka.



Mówmy o mocnych stronach
i rozwijajmy je.

Po co szkole patron?

Trudno dokładnie określić, kiedy pojawiła się koncepcja nadawania szkołom imion i wybierania patronów. Warto zwrócić uwagę przy zgłaszaniu kandydatów, kim on jest oraz co jego dorobek może wnieść w pracę wychowawczą szkoły.



prof. UAM dr hab. Piotr Gołdyn

Zakład Pedagogiki
na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Pytając swoich studentów o ich przeszłość edukacyjną, często stawiam pytanie o to, czy pamiętają, kto był patronem szkół, do których chodzili. Niezwykle rzadko są w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Ci z kolei, którzy pamiętają, nie potrafią udzielić nawet najprostszyc informacj, kim byli patroni ich wcześniejszych szkół. Rodzi się zatem pytanie: po co szkole patron?

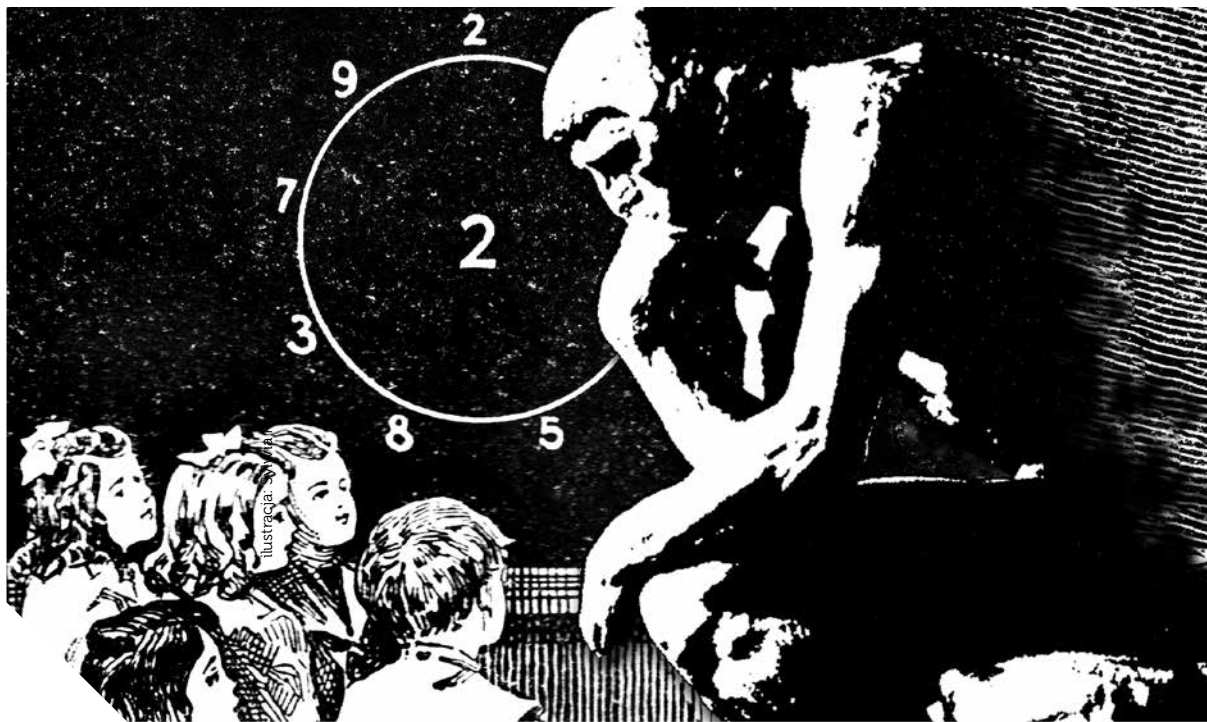
Tradycje patronackie

Trudno dokładnie określić, kiedy zaistniała koncepcja nadawania szkołom imion i wybierania patronów. Wiadomo, że praktyka ta znana jest od początków XX wieku. Oczywiście, proces ten oparty był na przepisach prawnych. Nie wchodząc w szczegóły tych zapisów, warto wspomnieć choćby kilka kwestii. Otóż, w okresie II Rzeczypospolitej funkcjonował zakaz obieranie na patrona szkoły osoby żyjącej. Wyjątkiem była postać Marszałka Piłsudskiego (do 1935 roku) czy prezydenta. Po śmierci Marszałka Piłsudskiego wiele szkół starało się o jego imię, jednakże zgodnie z istniejącymi wówczas przepisami zależało to od decyzji specjalnego komitetu i było obwarowane wieloma warunkami. Analizując dzisiejszy wybór postaci na patronów szkół, obserwujemy, że są to osoby żyjące, na przykład szkoły Polskich Noblistów czy Polskich Olimpijczyków. Gros szkół przyjęło imię Jana Pawła II jeszcze za jego życia.

Po II wojnie światowej o imieniu dla szkoły decydowało kuratorium oświaty, które dokonywało aktu nadania, bardzo często narzucając patrona wbrew woli uczniów, nauczycieli i rodziców. Polityka taka widoczna była od początku lat sześćdziesiątych aż do czasu transformacji społeczno-politycznej, czyli do roku 1989. Można wskazać przykład szkoły w Mąkolnie (pow. koniński), której w roku 1987 nadano na siłę wręcz imię dwóch funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, którzy zginęli w latach czterdziestych w walce z „Żołnierzami Wyklętymi”. A przecież szkoła ta od 1938 roku nosiła imię *Pierwszej Kadrowej* (jedyna w Polsce) i wokół tego patrona powstała pewna tradycja, która utrzymała się do wybuchu wojny. Uczniowie wszystkich klas spotykali się na korytarzu szkoły, odmawiali wspólnie modlitwę, a później śpiewając *Pierwszą Kadrową*, rozchodzili się do sal. Przykłady takiego upolitycznionego i ideologicznego nadawania imion szkołom z okresu PRL-u można by mnożyć. Bardzo często patronami byli działacze komunistyczni z Dzierżyńskim na czele.

Ryzyko wyboru

Dziś proces wyboru patrona można uznać za samorządny. Bardzo często organizowane są plebiscyty, w których uczniowie, nauczyciele i rodzice wyłaniają kandydata i za zgodą rady gminy



Uroczystości nadania szkole imienia i poświęcenia sztandaru towarzyszy huczna oprawa. Potem sztandar trafia do gabloty, a patron czeka na wspomnienie o nim cały rok, do obchodów „Dnia Patrona”.

staje się on patronem placówki oświatowej. Organizuje się wówczas uroczystość nadania imienia i poświęcenia sztandaru. Towarzyszy temu huczna oprawa. Potem sztandar trafia do gabloty (często w pokoju dyrektora), a patron czeka na wspomnienie o nim przez cały rok, do obchodów „Dnia Patrona”.

Warto zwrócić uwagę przy zgłaszaniu kandydatów, jeszcze zanim dojdzie do plebiscytu, kim on jest. Zdarzyło się bowiem w jednej ze szkół, że uczniowie zaproponowali kandydata „na złość” swojemu wychowawcy, a w innej do ścisłego finału weszła osoba, która popełniła samobójstwo. Czy taki patron jest dobrym wzorem dla młodzieży?

W skali kraju niewiele jest szkół noszących imię Janusza Korczaka. Szczególną popularnością patron ten cieszył się kilka lat temu, kiedy obchodzono rok tego pedagoga. Powstaje jednak pytanie: ile pedagogiki Korczakowskiej jest w programach szkół noszących jego imię? Podobnie rzecz się ma ze szkołami, noszącymi imię Jana Pawła II, w których programy wychowawcze zupełnie nie nawiązują do nauczania papieskiego.

W latach 1973-1974 w Polsce obchodzono 200. rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej. Wówczas wiele szkół obdarowano imieniem tej instytucji. Jedną z nich była Szkoła

Podstawowa nr 1 w Słupcy. Jak wspominają uczniowie, którzy wówczas uczęszczali do niej, tyle ile się wówczas dowiedzieli o KEN, nie dowiedzieliby się nigdy. Co istotne, dużo z tego zapamiętali i potrafili w luźnej rozmowie przytoczyć wiele znaczących faktów. O taką właśnie pracę z patronem chodzi.

Znane są przypadki, kiedy szkołom nadawane są imiona ich dawnych dyrektorów i nauczycieli. Działanie to niezwykle zacne. Świadczy o tym, że mieszkańcy – dawni uczniowie potrafią docenić trud i zaangażowanie swoich wychowawców. Pojawia się jednak problem. Otóż, jak pracować z patronem, który dla następnych pokoleń uczniów, a także nauczycieli, jest postacią w zasadzie nieznaną. Być może warto, żeby szkoły noszące imiona dawnych nauczycieli zawiązały jakieś stowarzyszenie. Może wymiana doświadczeń ułatwi pracę na płaszczyźnie wychowawczej.

Powyższe rozważania są tyżką dziegciu w beczce miodu, ale wynikają z chęci wzbudzenia refleksji wśród dyrektorów i nauczycieli nad kwestią funkcji patrona w codziennej wychowawczej pracy szkoły. Warto zadać sobie pytanie: czy nasz program wychowawczy odwołuje się do twórczości/działalności/cech osobowych patrona, czy jest on tylko ładnie wyglądającym wizerunkiem na pieczęcie szkoły?

Kieszeń

Vincenta 2018

W tym roku miała miejsce siedemnasta edycja projektu. Proponowane przez organizatorów metody wspierają indywidualny rozwój artystyczny, wzbogacają kreatywność i otwartość wszystkich uczestników na sztukę.



Elżbieta Witkiewicz

nauczycielka przedmiotów artystycznych
w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 7
w Poznaniu,
doradca metodyczny
nauczycieli plastyki

Traktując szkołę jako miejsce, które od najmłodszych lat kształtuje osobowość i charakter dziecka, trudno przecenić rolę, jaką dla właściwego i wszechstronnego rozwoju odgrywa edukacja artystyczna. Wobec niewielkiego wymiaru godzin przeznaczonych w szkole na lekcje plastyki (jedna godzina tygodniowo), postanowiłam przed laty poszukać wartościowych propozycji, które poszerzałyby i uzupełniały edukację artystyczną gimnazjalistów. Jedną z nich jest edukacyjno-artystyczny projekt Międzynarodowe Warsztaty Niepokoju Twórczego *Kieszeń Vincenta*, realizowany od lat przez Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu oraz Stowarzyszenie Artystyczno-Edukacyjne Magazyn. Partnerami projektu są Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu i Polski Komitet Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania przez Sztukę InSEA.

Projekt obejmuje swoim działaniem dzieci, twórców, animatorów sztuki i edukatorów. Biorą w nim udział wykładowcy i studenci wyższych uczelni artystycznych i pedagogicznych z kraju i zagranicy oraz przedstawiciele stowarzyszeń, prowadząc plenerowe spotkania ze sztuką dla dzieci i młodzieży. Stałym miejscem warsztatów jest park na Cytadeli. Kuratorem projektu *Kieszeń Vincenta* jest Tadeusz Wieczorek, artysta malarz i animator edukacji przez sztukę. Założony przez organizatorów cel to prezentacja i wykreowanie atrakcyjnych, nowatorskich propozycji edukacji artystycznej, odwołujących się jednocześnie

do tradycji i dokonań artystycznych w różnych dziedzinach. Proponowane przez organizatorów metody wspierają indywidualny rozwój artystyczny, wzbogacają kreatywność i otwartość wszystkich uczestników na sztukę.

Hasła przewodnie kolejnych edycji

Corocznie projekt zawiera hasło wywołujące nowe inspiracje. W roku 2012, w przededniu EURO 2012, warsztaty odbywały się pod hasłem *Piłka w Kieszeni Vincenta* i poświęcone były tematowi związanemu z piłką nożną. Celem głównym edycji było upowszechnianie relacji między sztuką i sportem oraz zwrócenie uwagi na jego humanistyczne aspekty. W 2013 roku hasłem przewodnim było *Słowo na terytorium sztuki dla dziecka*. Główną bohaterką 15. edycji, zorganizowanej w 2016 roku, była książka artystyczna. Park na Cytadeli zamienił się wówczas w efekcie *Warsztatów książki* artystycznej w wielką zieloną bibliotekę pełną artystycznych ksiąg i książek. W roku 2017 tematyka warsztatów nawiązywała do pojęcia śmiechu i związanych z nim skojarzeń, bowiem hasło *Kieszeni* brzmiało *Do śmiechu*. Właśnie zakończyła się siedemnasta edycja projektu, odbywająca się pod hasłem *Między zabawą a performansem*.

Różne formy aktywności artystycznej

Moi uczniowie biorą udział w projekcie corocznie, począwszy od roku 2003.



Uczestnicy warsztatów – uczniowie Gimnazjum nr 22 im. Dezyderygo Chłapowskiego w Poznaniu (obecnie w Zespole Szkolno – Przedszkolnym nr 7).

Dzięki warsztatom
 uczestnicy
 odkrywają
 talenty i kształcą
 zamiłowanie
 do różnych form
 aktywności –
 od działań
 werbalnych,
 performatywnych
 do instalacji.
 Plenerowym
 działaniom
 towarzyszą zabawa,
 spontaniczność
 i swoboda obcowania
 z różnorodnym
 tworzywem.

Dzięki warsztatom mogą odkrywać w sobie nowe talenty i kształcić zamiłowanie do różnych form aktywności – od działań werbalnych, performatywnych do instalacji. Plenerowym działaniom towarzyszą zabawa, spontaniczność, swoboda i radość obcowania z różnorodnym tworzywem. Uczestnicy kształcą umiejętność odnajdywania się w niezwykłych sytuacjach i rozwiązywania problemów w unikalny sposób. Ich aktywność plastyczna, odmienna od pracy w warunkach lekcyjnych, przynosi zawsze niezwykle efekty. Warsztaty realizowane są symultanicznie, jednocześnie w przestrzeni parku znajduje się zwykle około 200 uczniów. Jest więc jednocześnie okazja obejrzenia tego, co stworzyli sąsiedzi w namiocie obok.

Forum twórczych pomysłów

Projekt *Kieszeń Vincenta* składa się każdorazowo z dwóch części: przedpołudniowej, warsztatowej, przeznaczonej dla uczniów i popołudniowego forum adresowanego do uczestników projektu, nauczycieli, animatorów oraz studentów. Forum to czas na refleksję i wymianę twórczych pomysłów, możliwość przedyskutowania spostrzeżeń i doświadczeń nabytych podczas pracy z dziećmi i młodzieżą oraz poszerzenia

i pogłębienia umiejętności i wiedzy. Spotkania odbywają się obecnie na Scenie Wspólnej, często towarzyszą im wystawy prezentujące dorobek artystów prowadzących warsztaty, prezentowane są tu także warsztaty zrealizowane podczas *Kieszeni*. Od kilku lat w ramach forum organizowane jest spotkanie z warsztatem, którego specjalnym adresatem są nauczyciele plastyki. Dzięki niemu wzbogacamy nasz nauczycielski warsztat o nowatorskie metody artystycznej edukacji. Podsumowaniem projektu jest wydawany corocznie katalog z płytą multimedialną DVD, zawierający wybrane scenariusze warsztatów, artykuły, zdjęcia i filmy.

Trudno sobie wyobrazić maj bez Międzynarodowych Warsztatów Niepokoju Twórczego *Kieszeń Vincenta*. Czeka ją na nie i uczniowie, i nauczyciele. Ci, którzy choć raz wzięli w nich udział, wracają. Polecam wszystkim tę niezwykle interesującą i inspirującą formę edukacji artystycznej! Szanowni Państwo, godzin plastyki w szkole coraz mniej, stwarzamy więc naszym uczniom okazję do innych wartościowych kontaktów ze sztuką, bo tylko wówczas mamy szansę żyć w społeczeństwie ludzi kultury. Więcej informacji na temat projektu znajdą Państwo na stronach: http://stowarzyszeniemagazyn.org/?page_id=13
<http://www.csdpoznan.pl/>

Duch przedsiębiorczości

Podstawy przedsiębiorczości to przedmiot, który przygotowuje młodego człowieka do funkcjonowania na rynku pracy.



Marcin Szmidt

nauczyciel dyplomowany
podstaw przedsiębiorczości;
szkolny doradca zawodowy
w Zespole Szkół Samochodowych
im. inż. Tadeusza Tańskiego
w Poznaniu

Przedsiębiorczość może być definiowana jako jeden z czynników produkcji, ale nie o takie jej rozumienie chodzi w szkole. Na przestrzeni lat teorie przedsiębiorczości ulegały zmianie, począwszy od Franka H. Knighta, który za przedsiębiorczość uważał korzyść ze znoszenia niepewności i ryzyka, poprzez prace M. M. Harta, H. H. Stevensona, J. Daila, rozumiejących ją jako poszukiwanie nowych możliwości bez względu na aktualne zasoby. Dla szkoły kryterium nadrzędnym pozostaje troska o uczniów i ich życie zawodowe po ukończeniu edukacji. Dlatego też przedsiębiorczość, którą staram się zaszczepić uczniom, polega na wykształceniu i rozbudzeniu cech niezbędnych do pracy zawodowej i dalszej karierze edukacyjnej.

Kompetencje interpersonalne

Współcześni młodzi ludzie to często cyfrowi maniacy, którym brak „kompetencji miękkich”. Tymczasem w każdym zawodzie, niezależnie od jego specyfiki, kompetencje interpersonalne są priorytetowe. Staram się więc przekonać swoich uczniów, aby konfrontowali się z ludźmi sukcesu zawodowego, bo jest w nich siła stymulująca innych do działania. W Zespole Szkół Samochodowych prowadzimy od wielu lat cykl spotkań z ludźmi sukcesu. W murach szkoły udało się gościć Solange Olszewską, prezes firmy Solaris Bus & Coach, która mówiła jak lekarz dentyista zostałczołowym przedsiębiorcą branży producentów pojazdów komunikacji publicznej. Był u nas także Paweł Świdorski – prezes Zarządu Serwis Personalny sp. z o.o., który wyjaśniał arkana procesu rekrutacji pracowników. Gościliśmy także przedstawicieli Europe Direct, którzy prowadzili warsztaty na temat biznesplanu, gdyż dobry plan jest podstawą działania każdej organizacji.

Uczniowie spotkali się z przedstawicielami pracodawców, m.in. firmy Bridgestone czy Porsche Inter Auto Polska S.A. Poznali możliwości zawodowe i charakter pracy takich dealerów jak: Porsche, Audi, VW, Skoda. Przedstawiciele Ochotniczego Hufca Pracy zorganizowali **# Dzień Biznesu**, czyli jak założyć własną firmę. Podejmowane działania mają na celu pokazanie perspektyw zawodowych, szczególnie w kontekście studiów technicznych i pracy zawodowej w branży motoryzacyjnej.

Ważne jest angażowanie uczniów w życie klasy, szkoły, środowiska lokalnego. W poznańskiej samochodowce organizujemy wiele akcji, które odpowiadają przesłaniu Jana Pawła II „Człowiek jest tyle wart, ile może dać drugiemu człowiekowi”. Należą do nich m.in. **#komórkomania**, czyli dzień rejestracji Dawcy Szpiku we współpracy z fundacją DKMS, **#Opatrunek na Ratunek**, czyli zbiórka środków opatrunkowych dla przychodni w Afryce w ramach współpracy z fundacją Redemptoris Misio, **# Wampiriada**, czyli akcja krwiodawstwa na terenie szkoły, **# Bure Misie** – pomoc fundacji zajmującej się niepełnosprawnymi umysłowo i fizycznie.

Postawa uczenia się przez całe życie

W warunkach szybkiej dezaktualizacji wiedzy dokształcanie się jest jedną z kluczowych umiejętności przyszłego pracownika, która pozwala utrzymać się na rynku pracy. Uczniowie mają szansę na kontakt z przedstawicielami uczelni wyższych. W tym roku o „Manipulacji w reklamach nie tylko samochodowych” mówił dr Marcin Piechowiak z UAM. Do studiów technicznych zachęcał naszych maturzystów dr hab. inż. Grzegorz Ślaski – kierownik Zakładu Pojazdów Samochodowych i Transportu Politechniki Poznańskiej, mówiąc o rekonstrukcji zabytkowych samochodów; dr Marek Zieliński z Uniwersytetu Ekonomicznego wyjaśniał, co zrobić, aby skutecznie sprzedać siebie na rynku pracy. Wykłady, spotkania, warsztaty miały na celu pokazać uczniom, że „Inwestowanie w wiedzę, zawsze przynosi największe zyski”. (Benjamin Franklin)

Oczywiście, w szkole samochodowej pasją naszych uczniów są samochody i motoryzacja, czego wyrazem jest chociażby zajęcie przez uczniów I miejsca w VII edycji Ogólnopolskich Mistrzów Młodych Mechaników czy organizacja Konkursu Najlepszego Mechanika Zespołu Szkół Samochodowych. Uczniowie i absolwenci mają okazję rozwijać swoją pasję motoryzacyjną przez sieć współpracujących ze szkołą firm motoryzacyjnych, które nie tylko prowadzą klasy partnerskie, organizują zajęcia zawodowe i praktyczne, ale współpracują ze Szkolnym Biurem Pośrednictwa Pracy, które pomaga uczniom w znalezieniu pracy po ukończonej edukacji. Najlepsi uczniowie mają szansę na miesięczne praktyki zagraniczne, które są okazją nie tylko do poznania arkanów motoryzacji, ale doskonalenia znajomości języka obcego. Wszyscy maturzyści ZSS rokrocznie uczestniczą w Tygodniu Doradztwa Zawodowego, w czasie którego poznają zasady aplikowania na wakaty, a także perspektywę rozwoju branży motoryzacyjnej w kontekście kierunków studiów wyższych. Działanie te organizowane jest we współpracy z Centrum Doradztwa Zawodowego dla Młodzieży.

Pomysłów na rozbudzanie ducha przedsiębiorczości jest wiele, ważne, aby okazały się interesujące dla uczniów i skuteczne w rzeczywistości szybko ewoluującego rynku pracy.

Historia nie musi być nudna

Gwarancją udanych inicjatyw w ramach świętowania rocznic jest zgrany zespół nauczycieli, otwarta na pomysły dydakcja i wielostronność działań.



Dorota Nowak-Włodarczyk

nauczycielka historii i WOS,
w Szkole Podstawowej nr 2
w Plewiskach, gmina Komorniki

Każdy z nas, wspominając swój szkolny żywot, kojarzy wszelkie rocznice z pasmem udręk apelowych i nudnymi akademiami. Tak jednak być nie musi. Przykładem jest moja macierzysta placówka, Szkoła Podstawowa nr 2 w Plewiskach w gminie Komorniki. Zgrany zespół, chętny do współpracy we wszelkich inicjatywach, otwarta na pomysły dydakcja gwarantują, że uczniowie zdołają się zarazić naszą pasją. Tak jest i w wypadku ważnych dla nas, Polaków i Wielkopolan, rocznic. Aby nie powielać utartych schematów, postanowiliśmy uatrakcyjnić obchody, próbując zrozumieć, jaka forma zaprezentowania tematu będzie najbliższa naszym podopiecznym. Historia nie musi być nudna, historia to polityka, militaria, ale przede wszystkim ludzie i ich losy, historia to także nasza kultura, sztuka i nauka. 100-lecie odzyskania niepodległości i drogi do niej prowadzące kojarzą się z Pierwszą Kadrową, Józefem Piłsudskim, Ignacym Paderewskim, może nieliczni wymieniliby Akt 5 Listopada, Legiony i Konferencję Paryską. Ale Niepodległa to także mogiły i losy tysięcy nieznanych, ale równie zasłużonych, to odrodzenie kultury, sztuki i nauki, to odrodzenie intelektualne i duchowe. To właśnie staramy się uzmysłowić naszym uczniom poprzez liczne inicjatywy nauczycieli niemalże wszystkich przedmiotów. Koordynatorzy projektu – dwie nauczycielki historii i nauczyciel plastyki postawili sobie za cel upamiętnienie i upowszechnienie wiedzy o wydarzeniach sprzed 100 lat, ale także wzmocnienie współ-

pracy szkoły ze społecznością lokalną i rodzicami oraz uaktywnienie uczniów w duchu pracy zespołowej.

Garść inspirujących pomysłów

Staramy się, aby ten szczególny czas zapadł uczniom na długo w pamięci, dlatego nasze działania mają charakter wielopłaszczyznowy i wielokierunkowy. Dziś, już zatwierdzone przez panią dyrektor, dr Marlenę Woźniak, mogą ujrzeć światło dzienne i być może zainspirować koleżanki i kolegów w innych placówkach. Nie sposób wymienić wszystkich naszych inicjatyw, ale postaram się zasygnalizować te najważniejsze. Spotkanie z Wawrzyńcem Wierzejewskim – prezesem Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 rozpoczyna nasze działania upamiętniające rocznicę. Wizyty w muzeach, wycieczki szlakiem Powstania, opieka nad nekropolią, wizyta Grupy Rekonstrukcji Historycznej 3 Bastion Grolman, wieczór pieśni patriotycznej, wystawienie spektaklu teatralnego „Tryptyk Powstańczy”. Mamy wielką nadzieję, że propozycja poszukiwania Powstańców wśród przodków będzie ciekawym doświadczeniem dla naszych uczniów i ich rodzin oraz pomoże stworzyć Szkolną Izbę Pamięci, w której godne miejsce będą mogły zająć dokumenty, fotografie, przedmioty codziennego użytku. Podobną funkcję integrującą rodziny może mieć międzypokoleniowy bieg powstańczy i niepodległościowy. Nasi „mali detektywi” będą mieli szansę spełnić się w poszukiwaniu miejsc związanych z Powstaniem, udokumentować je fotograficznie i w formie pisemnej, a następnie przedstawić swój dorobek w formie prezentacji multimedialnej. Nie zapominamy o współpracy ze szkołami z naszej gminy, w ramach której proponujemy: sesję popularyzacyjną na temat udziału młodzieży szkolnej w przebiegu Powstania, zaangażowania mieszkańców, miejsc pamięci, które są świadectwem tamtych czasów, co pozwoli na skupienie większej liczby uczniów wokół wspólnej idei. Nie zapominamy także o konkursach: „Mistrz wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim”, konkurs na najpiękniejszy wiersz, fotografię, pracę plastyczną dotyczącą tematyki powstańczej lub niepodległościowej, konkurs na najciekawszy esej, biografię lub dziennik: „Mój przodek w Powstaniu Wielkopolskim”. Nasi uczniowie biorą także udział w konkursach ogłaszanych przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu. Zaplanowaliśmy także zasadzenia drzewa pamięci, zachęcamy uczniów do tworzenia prezentacji multimedialnych na temat 100-lecia niepodległej nauki, kultury i sztuki lub makiet budynków powstających tuż po odzyskaniu niepodległości w Wielkopolsce. W ten sposób, jak już wspomniałam, chcemy uświadomić młodzieży, jak trudny, ale i bogaty w inicjatywy był pierwszy okres niepodległej Polski. Wszystkie nasze działania w tym wyjątkowym dla nas, rocznicowym czasie będą dokumentowane przez uczniów w formie wideoserwisu informacyjnego zamieszczanego na Facebooku i kanale Youtube. Będzie także okazja na codzienne utrwalanie wiedzy na temat dróg prowadzących Polaków do niepodległości – podstopnice na naszych klatkach schodowych zapełnią się datami i wydarzeniami. W ten sposób, idąc parę razy dziennie do swoich sal, każdy krok będzie utrwał w pamięci historię sprzed 100 lat.

Wszystkimi naszymi pomysłami i działaniami chcemy udowodnić, że naprawdę nie będziemy mieli czasu na nudę, a rocznica może być czczona w atrakcyjnej i wielowymiarowej formie.

Dodaj sobie skrzydeł



W jaki sposób zachęcić dziecko do nauki? Czy zawsze należy je nagradzać? Kiedy nagradzanie wzmacnia jego motywację wewnętrzną, a kiedy może ją zabić? W jaki sposób stworzyć środowisko wspierające rozwój dziecka?



Magdalena Gajtkowska

nauczycielka
w Zespole Szkół Zakonu Pijarów
im. św. Józefa Kalasancjusza
w Poznaniu

Odpowiedzi na te i wiele innych pytań znajdziemy w inspirującej i opartej na rzetelnej wiedzy książce Joanny Steinke – Kalemki *Dodaj mi skrzydeł. Jak rozwijać u dzieci motywację wewnętrzną?* (Wyd. Samo Sedno, 2017). Autorka jest psycholożką, trenerką umiejętności psychospołecznych, założycielką portalu edukowisko.pl. Jest także ekspertem z zakresu psychologii w różnych magazynach, na przykład w „Inspiracjach Nauczanki”.

Książka składa się z trzynastu rozdziałów poprzedzonych informacją o ich zawartości, na przykład: (...) „dowiedz się, w jaki sposób możesz pomóc dziecku budować zasoby wewnętrznej motywacji; dlaczego autonomia jest podstawą dobrego rozwoju; w jaki sposób budować dobre rusztowania sprzyjające rozwojowi samodzielności dziecka (...)” (s. 201). Ponadto każdy rozdział kończy się podsumowaniem, co pomaga usystematyzować zaprezentowane treści.

Należy pokreślić, iż książka napisana jest przystępnym językiem, a zastosowana metaforyka skutecznie przemawia do wyobraźni czytelnika – ułatwiając mu zarówno rozumienie, jak i zapamiętywanie omawianych zjawisk, procesów. Szczególnie istotny wydaje się jednak fakt, że autorka – omawiając trudne kwestie, jak na przykład najczęściej popełniane błędy wychowawców, edukatorów – używa języka wolnego

od osądzania, etykietowania, wpędzania w poczucie winy. Zamiast tego proponuje opowieść zapraszającą do (auto)refleksji oraz uwypuklającą zasoby dorosłego i dziecka.

Omawiana lektura stanowi nie tylko źródło wiedzy opartej na rzetelnych danych, lecz także jest skarbnicą konkretnych wskazówek praktycznych, w tym wielu rozmaitych propozycji ćwiczeń i gier do zastosowania w pracy z dzieckiem/ucznikiem, np. „gra odkrywająca potencjał” (s. 100); „rodzinna gra, która rozwija empatię” (s. 72); „domowy kącik empatii” (s. 69); „kamienie i piasek, czyli eksperymenty z wartościami” (s. 115); „słoił dobrych uczynków” (s. 121).

Wszystko to sprawia, że omawiana lektura staje się niezwykle atrakcyjnym narzędziem dla rodziców i nauczycieli. Stąd też może pojawić się w nich pokusa, aby przeczytać całą książkę od razu. Warto jednak oprzeć się temu pragnieniu i czytać ją częściami, smakować kawałek po kawałku tak, jak dzieli się i delektuje pysznym tortem. Nadmierny pośpiech w lekturze mógłby spowodować powierzchowność odbioru, co zubożyłoby refleksję czytelnika.

Tymczasem z przestania książki wynika niezbicie jedno – chcąc dodać skrzydeł dziecku, trzeba najpierw rozwinać własne i zaopiekować się sobą, własnym rozwojem. Jak pisze J. Steinke – Kalemka: „Dbaj o siebie, aby móc zaopiekować się dzieckiem.” (s. 271)



ODN

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
w Poznaniu

Zrealizowane przedsięwzięcia w roku szkolnym 2017/2018



Granty
Wielkopolskiego
Kuratora Oświaty
7 grantów
1358 osób



Języki ODNowa
Konferencja
we współpracy
z Wydziałem Anglistyki
UAM – 240 uczestników

II Ciepłota i
Kongres Oświatowy
„Ciepła Oświata”
210 uczestników

EDU
TEC



XXII Targi Edukacyjne
Edukacja dla zdrowia
37 000 zwiedzających

Szkoła dziedzictwa – Działaj
współpraca
z Centrum Turystyki
Kulturowej Trakt
24 projekty szkolne

„Wielkopolska Moja Duma
Wielkopolskie pejzaże”
na zlecenie Zarządu
Województwa Wielkopolskiego



39 prac malarskich



Konkurs Wiedzy
o Powstaniu Wielkopolskim
3256 uczestników w szkołach,
636 uczestników zawodów wojewódzkich,
72 laureatów

Konkurs plastyczny na kartkę
upamiętniająca 100. rocznicę wybuchu
Powstania Wielkopolskiego



448 zgłoszeń

Konkurs literacki
Z Powstaniem Wielkopolskim w tle
149 prac literackich



Konkurs krasomówczy
z motywem historii
Powstania Wielkopolskiego
156 uczestników



Zamek z książek
projekt we współpracy
z Centrum Kultury Zamek
296 uczestników

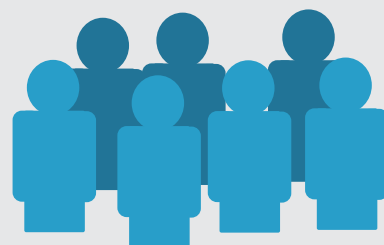


Podróż do krainy dzieciństwa –
100. rocznica urodzin
Astrid Lingren
256 uczestników,
28 projektów



Książkomania –
konkurs literacko-filmowy
88 uczestników

ODN zrealizował różne formy doskonalenia zawodowego
dla 14 700 nauczycieli i dyrektorów szkół/placówek
z terenu swojego działania
12 powiatów województwa wielkopolskiego



OFERTA NA ROK SZKOLNY 2018/2019

OD 27
SIERPANIA

WSPOMAGANIE
UCZYMY SIĘ
W ZESPOLE

OFERTA DLA
DYREKTORÓW SZKÓŁ

DORADCY METODYCZNI

GRANTY

KONFERENCJE

LEKCJE OTWARTE

OFERTA DLA NAUCZYCIELI

RADY PEDAGOGICZNE
KONSULTANCI

www.odnpoznan.pl

WYCIECZKI

WYKŁADY
WARSZTATY

PROJEKTY

Odwiedzaj nas na:

www.odnpoznan.pl



/odnpoznan